

III. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Adam Czerniak, Tomasz Dołęgowski, Jacenty Siewierski, *Religie światowe wobec współczesnych wyzwań gospodarczych*, Oficyna Wydawnicza Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2011, ss. 234.

Recenzowana książka to rezultat pracy trzech Autorów, prezentujących różne doświadczenie, podejście i poglądy. Efektem jest interdyscyplinarna analiza socjologiczna, ekonomiczna, polityczna oraz teologiczna podejmująca i komentująca współczesne kwestie, znane nie tylko świadomemu sprawcy profesorowi czy studentowi, ale także otwartemu na współczesność czytelnikowi, opierającemu swoją wiedzę o gospodarce światowej na powszechnych i często ograniczonych przekazach medialnych. Jest to niewątpliwie największa zaleta publikacji.

Przedmiotem recenzowanego opracowania są wzajemne relacje między religią, czy szerzej rozumianymi wzorcami kulturowymi (wywodzącymi się z religii), a współczesnymi wyzwaniami ekonomicznymi. Obszar tematyczny książki jest wynikiem splotu wielu czynników. Od wieków istnieje bowiem problem określenia roli i znaczenia religii. Publikacja tego zagadnienia nie rozwiązuje, ale przedstawia aspekty społeczne i gospodarcze, pomagające potencjalnemu czytelnikowi w indywidualnej interpretacji.

Na pozór zastanawiająca jest współzależność religii i gospodarki. Z lektury treści książki wynika jednak bardzo wyraźny związek między tym obszarami. Religia, między innymi kształtując postawy, w pośredni i bezpośredni sposób wpływa na gospodarkę. A wpływ ten, jak pokazuje omawiana książka, jest niewątpliwie znaczący i nie można go zignorować. Moralność, wartości, kultura są nieodłącznymi aspektami każdej społeczności.

Czynnikiem, który rzutuje na wyrażane przez Autorów oceny i poglądy, jest ostatni kryzys gospodarczy. Jest on w ich ocenie przede wszystkim kryzysem zaufania. Autorzy nawiązują również do zjawiska globalizacji, gdyż dotyka ona zarówno gospodarki, jak i religii i etyki. Ani gospodarki, ani tym bardziej religii nie można sprowadzić do jednego wymiaru czy poziomu analiz. Siłą publikacji jest w tym kontekście szerokie podejście do tematu i poziomów interpretacji: od spojrzenia globalnego, przez poziom narodowy, po analizy na poziomie mikroekonomicznym, a nawet indywidualnych jednostek.

Jak już powiedziano, publikacja przedstawia trzy odrębne perspektywy na szeroko rozumianą kwestię religii i kultury oraz ich wpływu na życie gospodarcze. Jest to zarówno siłą publikacji (dzięki wielowymiarowości i kompleksowości), jak i jej słabym punktem. Wynika on z braku spójności między częściami, różnego nie tylko podejścia (co jest logiczne i nie dziwi), lecz także takich niuansów, jak styl pisania, opracowanie przypisów czy stosowana terminologia. Dlatego też w dalszej części recenzji skupię się na trzech częściach niejako oddzielnie.

Rozdział I – autorstwa Tomasza Dołęgowskiego – to teoretyczne kompendium wiedzy na temat współczesnych religii i ich wpływu na gospodarkę, również w kontekście ostatniego kryzysu i globalizacji. Autor stopniowo wplata nowe wątki i przemyslenia, uzupełniając je fachową terminologią i naukową interpretacją. Przedstawia wizje, założenia, wartości i odniesienia w kontekście etyki życia gospodarczego, kolejno: chrześcijaństwa, buddyzmu, islamu, judaizmu, konfucjanizmu, hinduizmu i w końcu taoizmu. Z opisu wyłania się obraz religii jako siły budującej kapitał społeczny oraz nieformalne otoczenie instytucjonalne. Tomasz Dołęgowski często odwołuje się do tekstów źródłowych, a nie do ich interpretacji, czyniąc z publikacji idealny punkt wyjścia dalszych analiz. Po bogatym, obszernym teoretycznym wprowadzeniu Autor podejmuje dyskusję o roli duchowości w kształtowaniu etosu gospodarczego, przewagi konkurencyjnej oraz przyszłego modelu gospodarki światowej.

Rozdział ten jest bardzo opisowy i precyzyjny, jednakże – moim zdaniem – Autor zbyt oszczędnie dzieli się osobistymi przemysleniami na temat omawianych zagadnień. Z drugiej strony, niewątpliwą

siłą tej części publikacji jest to, że precyzyjnie identyfikuje niebezpieczeństwa interpretacji i jednoznacznie określa swoje podejście. Taka perspektywa ułatwia czytelnikowi lekturę oraz podwyższa jakość odbioru, a Autorowi zapewnia metodologiczne bezpieczeństwo. Usprawiedliwia to tym samym niektóre wartościujące stwierdzenia.

Dla szerokiego gremium odbiorców niewątpliwym walorem tej części recenzowanej publikacji jest odniesienie się przez Autora również do kwestii współczesnych i jak najbardziej aktualnych z praktycznego punktu widzenia, takich jak CSR (społeczna odpowiedzialność biznesu) czy kodeksy etyczne przedsiębiorstw. Część ta jest ciekawa, choć w treści chwilami dość dogmatyczna. Zbyt mało miejsca, wbrew zapowiedziom, poświęcono kryzysowi i sposobom jego przezwyciężania. Pozytywnym akcentem kończącym pierwszą część publikacji jest zwrócenie uwagi na implikacje dla Polski i jej umieszczenie w opisywanej wcześniej mozaice relacji gospodarka–religia. Autor nie tylko szuka relacji między teorią a polską praktyką, idzie o krok dalej, szukając w polskiej historii i tradycji wyjaśnień i usprawiedliwienia obecnego stanu rzeczy.

Rozdział II – autorstwa Jacentego Siewierskiego – to syntetyczne zestawienie azjatyckiego i zachodniego modelu rozwojowego. Nie jest to jednak jedynie teoretyczny rejestr dostępnej wiedzy na temat obu kręgów kulturowo-religijnych, ale dogłębna i atrakcyjna analiza historii, początków i ewolucji obu regionów. Autor rozpoczyna rozważania od kluczowej w tym kontekście definicji kultury – są to „określone w danym środowisku wzory kulturowe” (s. 116). Na wzory te składają się z kolei przekonania i wartości, manifestujące się również w działaniach gospodarczych. Mogą one z jednej strony sprzyjać wzrostowi, z drugiej jednak – stanowić jego hamulec. Wątek ten kontynuowany jest w rozdziale następnym.

Dzieląc dorobek ludzkości na zakorzenioną w mentalności kulturę oraz wytwory – instytucje cywilizacyjne, Autor konstruuje tezę, że „rozwój gospodarczy (modernizacja) przynosi sukcesy, gdy transferem instrumentów cywilizacyjnych towarzyszy zachowanie tożsamości kulturowej społeczeństwa” (s. 117). Dalsze rozważania konsekwentnie potwierdzają przyjęte założenie. Faktem jest, że wzrost gospodarczy Azji Wschodniej wymagał przyjęcia zasad wolnego rynku i podstawowych regulacji prawnych. Prawdą jest również, że region ten miał w tym zakresie ponad stuletnie opóźnienie w stosunku do Europy Zachodniej. Jednak nie ulega wątpliwości również to, że unikalne cechy społeczeństwa, wynikające z wzorców kulturowych, pozwoliły w niedługim czasie doścignąć, a nawet, jak pokazują przywoływane dane, w niektórych momentach prześcignąć kraje Zachodu. Autor daje nie tylko analizę historyczną, opis bieżącej sytuacji gospodarczej regionów, lecz także kreśli wizję przyszłości.

Za podsumowanie tego rozdziału może posłużyć sformułowana na stronie 162 teza: „kapitalizm zachodni i kapitalizm azjatycki różnią się tkwiącą u ich podłoża orientacją kulturową [...], dziedzictwo kulturowe Azji okazuje się nadal żywotne i stymulujące rozwój gospodarczy, podczas gdy dziedzictwo kulturowe Zachodu zostało zdemolowane przez logikę rynku i prymat praw jednostki”. Nie oznacza to, że Jacenty Siewierski bezkrytycznie odnosi się do kultury azjatyckiej. Wzorce kulturowe w pewnym momencie, jak to się dzieje obecnie w Japonii, stanowią hamulec wzrostu. Autor pokazuje więc plusy i minusy każdego wzorca kulturowego. Stanowi to kolejną zaletę tej części opracowania. Atutem tej części są również wyjątkowo szczegółowe i dopełniające całość komentarze Autora zawarte w przypisach. Autor przywołuje zarówno klasyków, jak i współczesne źródła, nie tylko cytując tezy, lecz także podejmując z nimi ciekawą, niekiedy odważną polemikę.

Ostatni rozdział – autorstwa Adama Czerniaka – opisuje wpływ religii islamu na islamski system bankowy. Bankowość islamska to termin opisujący przyjęty w krajach muzułmańskich sposób alokacji kapitału. Odpowiada on zasadom zapisanym w świętych księgach islamu i jest zakorzeniony w tradycji muzułmańskiej. Jest to część islamskiego systemu finansowego, ustanowiona jako alternatywa dla klasycznej bankowości komercyjnej. Autor jednak, przywołując szereg rzeczowych argumentów, dochodzi do wniosku, że oba rodzaje bankowości pod względem konstrukcji prawnej nie różnią się znacznie. Różnica wynika z odmiennych sposobów ujmowania bankowości, lecz na poziomie analizy skutków – są one bardzo zbliżone. „Bankowość islamska jest zatem raczej fasadą prawnoterminologiczną zasłaniającą mechanizmy rynkowe znane z bankowości klasycznej” (s. 229).

Rozdział ten, bogaty w przypisy i odwołania, pozostawia jednak w czytelniku pewien niedosyt – tworzy wrażenie, że stanowi jedynie streszczenie literatury przedmiotu. Brakuje innowacyjnego podejścia Autora do poruszanych zagadnień. W poprawny z metodologicznego punktu widzenia sposób opisuje zasady działania bankowości islamskiej.

Mimo krytycznych uwag uważam, że publikacja jest bardzo wartościowa i powinna znaleźć się w kanonie lektur, i to nie tylko studiów ekonomicznych. Zawarte w niej teksty tworzą złożony obraz związków świata religii z życiem gospodarczym. Pokazują również, że związki te istniały i wpływały na siebie od wieków – i zapewne warunkować się będą w przyszłości. Jest to o tyle ciekawe, że każdy z nas w obu tych sferach uczestniczy: jako członek społeczności i jako uczestnik bogatego życia gospodarczego. Praca stanowi pomocne ramy odniesienia w interpretacji codziennych zdarzeń. Codziennie bombardowani jesteśmy ogromem informacji gospodarczych, faktami bez dostatecznego wyjaśnienia. Publikacja pokazuje wymiary takiej interpretacji. Jest to obowiązkowa lektura dla teoretyków i amatorów, rzucająca kulturowe światło na bezwzględne fakty, liczby i rankingi.

Autorzy, wychodząc z różnych punktów widzenia, spójnie uzmysławiają i argumentują potrzebę etycznej refleksji nad gospodarką, szczególnie w kontekście globalizacji i kryzysu. Dlatego też książka *Religie światowe wobec współczesnych wyzwań gospodarczych* jest cennym punktem odniesienia dla komentatorów współczesnego świata. Po lekturze recenzowanej książki czytelnik nie powinien mieć wątpliwości, co do znaczenia zagadnień moralności, etyki i wartości kulturowych i religijnych. Może pomoże mu to w kształtowaniu pokolenia bardziej świadomego moralności i zagrożeń nieprzestrzegania społecznych wartości? To za daleko idący wniosek. Omawiana publikacja do mnie trafia i mam nadzieję, że każdego czytelnika, który zetknie się z książką skłoni do refleksji. Czego czytelnikom i Autorom życzę.

Jagoda Dworek

jagodadworek@yahoo.com

Maria Jastrzębska, *Finanse jednostek samorządu terytorialnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, ss. 283.

Od ponad 20 lat problematyka finansów samorządowych jest przedmiotem zainteresowań osób badających funkcjonowanie sektora publicznego. W ostatnich latach zainteresowanie tymi finansami wyraźnie wzrosło, ponieważ jednostki samorządu terytorialnego wykonują coraz więcej zadań publicznych i dysponują coraz większą częścią środków publicznych. Badacze zajmujący się problematyką finansów tych jednostek poszukują odpowiedzi między innymi na pytania dotyczące efektywności gospodarowania zasobami pieniężnymi będącymi w ich dyspozycji. Powszechnie przyjmuje się, że efektywność ta w jednostkach samorządu terytorialnego jest wyższa niż w innych podmiotach sektora finansów publicznych, ale w wielu dziedzinach działalności gmin, powiatów i województw potrzebne są zmiany¹.

W ślad za przeobrażeniami zachodzącymi w samorządzie terytorialnym pojawiają się nowe opracowania, których wnikliwa lektura pozwoli zgłębić istotę finansów jednostek samorządowych, zapoznać się z zasadami gospodarowania środkami publicznymi oraz dostarczyć wiedzy z zakresu nowoczesnych instrumentów finansowania działalności tych jednostek i narzędzi podnoszenia efektywności gospodarowania środkami publicznymi. Jednym z nich jest recenzowana pozycja.

Książka Marii Jastrzębskiej składa się z dziesięciu rozdziałów, ułożonych w logicznej kolejności. W pierwszym rozdziale Autorka przedstawiła istotę samorządu terytorialnego w Polsce. W drugim wyjaśnione zostały najważniejsze pojęcia związane z finansami jednostek samorządu terytorialnego, takie jak: zakres tych finansów, gospodarka finansowa i system finansowy oraz samodzielność finansowa tych jednostek. Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały budżetowi i gospodarce budżetowej jednostek samorządu terytorialnego. W rozdziale piątym zawarto rozważania na temat modeli systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz konstrukcji prawnej dochodów tych jednostek w Polsce. Problematyka wydatków budżetowych wymienionych jednostek jest przedmiotem rozdziału szóstego. Autorka rozpatruje w nim nie tylko ich istotę i rodzaje, lecz także analizuje przyczyny i skutki wzrostu. Zwraca także uwagę na czynniki sprzyjające zachowaniu racjonalności

¹ B. Filipiak, *Finanse samorządowe. Nowe wyzwania bieżące i perspektywiczne*, Difin, Warszawa 2011, s. 9.

w dokonywaniu wydatków samorządowych. W rozdziale siódmym odniosła się do bezzwrotnych źródeł finansowania działalności jednostek samorządowych. Przedstawienie systemu dochodów i wydatków samorządowych jest wprowadzeniem do problematyki równowagi budżetowej, odchyleń od tego stanu i długu jednostek samorządu terytorialnego (w dwóch kolejnych rozdziałach). Recenzowaną książkę zamykają rozważania na temat zarządzania finansami w jednostkach samorządu terytorialnego, istoty ich polityki finansowej i strategii finansowych. Autorka uwzględniła też – szeroko ostatnio dyskutowane – zagadnienia ryzyka w działalności tych jednostek oraz audytu i kontroli zarządczej, których zastosowanie sprzyja osiągnięciu racjonalności gospodarowania środkami publicznymi.

Recenzowana książka ma wiele zalet, na które chcę zwrócić uwagę w tym miejscu. W umiejętny sposób przedstawiono w niej przepisy prawne odnoszące się – przede wszystkim – do systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego i procedury budżetowej oraz samorządową rzeczywistość, mającą odzwierciedlenie we wskaźnikach obrazujących sytuację finansową tych jednostek.

Po 2003 r. jednostki samorządowe w Polsce stały się głównymi beneficjentami środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej i innych środków bezzwrotnych. Problematyka wykorzystania tych środków nie była dotąd uwzględniana w zwartych opracowaniach z finansów samorządowych; ograniczano się raczej do przedstawienia źródeł tych środków. Tymczasem w recenzowanej pozycji zwrócono uwagę na wewnętrzne oraz zewnętrzne uwarunkowania ich pozyskania i wykorzystania. Ważne jest też spostrzeżenie Autorki dotyczące tego, że aktywne uczestnictwo jednostek samorządowych w absorpcji wymienionych środków nie tylko umożliwia pozyskanie funduszy na finansowanie zadań bieżących i inwestycyjnych, lecz także jest okazją do zdobycia umiejętności z zakresu zarządzania projektem. Ponadto, aplikując, wykorzystując i rozliczając te środki, organy samorządowe i pracownicy samorządowi uczą się filozofii budżetowania zadaniowego.

W recenzowanej publikacji znalazły się nie tylko podstawowe elementy umożliwiające poznanie systemu finansowania działalności jednostek samorządu terytorialnego (np. różnorodne definicje i klasyfikacje), lecz także poglądy Autorki i wyniki jej badań. Na przykład zabrała ona głos w dyskusji na temat tego, czy dochody jednostek samorządowych powinny być stabilne, czy elastyczne. Autorka opowiada się za stabilnością dochodów, ponieważ w czasie dekoniunktury gospodarczej stabilne dochody zapewniają środki na realizację zadań. Zwraca przy tym uwagę na to, że jednostki samorządowe nie dysponują instrumentami polityki fiskalnej, za pomocą których mogłyby stabilizować sytuację makroekonomiczną (a nawet mikroekonomiczną).

W niektórych częściach omawianej pozycji znajdujemy gotowe scenariusze postępowania w rzeczywistości gospodarczej. Mam tutaj na myśli omówienie metod równoważenia budżetu i rodzajów strategii finansowych jednostki samorządu terytorialnego. Charakter kompendium wiedzy mają też te części publikacji, w których przedstawiono instytucje finansowe oferujące kredyty i pożyczki dla jednostek samorządowych oraz obligacje i bony komunalne.

Zaletą książki jest również zebranie danych liczbowych, obrazujących stopień samodzielności finansowej jednostek samorządowych oraz przedstawiających ich najważniejsze wielkości budżetowe na tle innych państw Unii Europejskiej. Jest to przydatne zarówno dla innych badaczy finansów samorządowych, studentów, jak i włodarzy gminnych, którzy mogą porównać wskaźniki charakteryzujące ich wspólnotę z wielkościami średnimi, ocenić sytuację finansową swojej jednostki na tle innych oraz porównać swoją aktywność w zakresie powiększania dochodów i zaciągania zobowiązań.

Książka jest umiejętnym połączeniem tradycyjnego podejścia do finansów samorządowych z podejściem nowoczesnym, menedżerskim, kładącym nacisk na efektywność gospodarowania dochodami samorządowymi. W szerszym zakresie – niż w innych utrzymanych w tym samym duchu opracowaniach – zwrócono w niej uwagę na budżet zadaniowy i procedurę planowania budżetu samorządowego oraz zarządzanie finansami. Uwzględnienie problematyki zarządczej jest ważne w warunkach ekonomizacji działalności podmiotów publicznych i w obliczu konieczności gospodarowania zmniejszonymi – na skutek kryzysu gospodarczego – dochodami.

W recenzowanej pozycji znalazły się dyskusyjne stwierdzenia, które nie podważają jej zalet, a wręcz przeciwnie – stanowią jej dodatnią stronę, gdyż pobudzają do refleksji i dyskursu akademickiego. Na przykład nie mogę zgodzić się z opinią Autorki, zgodnie z którą część oświatowa subwencji ogólnej są to „środki znaczone z uwagi na określenie celu ich przeznaczenia” (s. 58). Wymieniona część subwencji nazywana jest oświatową nie dlatego, że musi być przeznaczona na zadania z zakresu oświaty, ale dlatego, że przy obliczaniu jej wysokości bierze się pod uwagę zmienne charakteryzujące zakres i jakość usług oświatowych świadczonych przez jednostki samorządowe poszczególnych szczebli. Część oświatowa nie jest formalnie powiązana z żadnym konkretnym zadaniem i nie musi być wykorzystana na finansowanie zadań oświatowych. Gdyby część ta miała

celowe przeznaczenie, mielibyśmy do czynienia z odstępstwem od zasady jedności materialnej budżetu w obrębie działu „oświata i wychowanie”. Tymczasem ta część subwencji (podobnie jak pozostałe części – razem z dochodami własnymi i udziałami w podatkach państwowych) stanowi jedną pulę środków publicznych przeznaczanych na finansowanie wszystkich zadań własnych bieżących i inwestycyjnych. Świadczy o tym zapis ustawodawcy, zgodnie z którym o przeznaczeniu środków otrzymanych z tytułu tej części subwencji ogólnej decyduje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego².

Recenzowana publikacja ma – moim zdaniem – pewne mankamenty. Najpoważniejszy z nich to jej mała przejrzystość. W tekście jest zbyt mało tabel, w których przedstawiono by inne treści niż dane liczbowe. Autorka nie wykorzystwała rysunków, na których można by przedstawić na przykład kryteria klasyfikacji i wyróżnione na ich podstawie grupy poszczególnych wielkości budżetowych, źródła środków zagranicznych niepodlegających zwrotowi itp. Tekst książki jest dość ścisły, brakuje w nim „światła”, które pozwoliłoby na szybkie znalezienie interesujących czytelnika treści. Braki te nie są na tyle istotne, aby zaważyły na ogólnej ocenie recenzowanej pozycji, tym bardziej że mogą być wyeliminowane podczas prac nad drugim wydaniem.

Recenzowana publikacja powinna spotkać się z zainteresowaniem pracowników naukowo-dydaktycznych wydziałów ekonomicznych, prawa i administracji oraz ich studentów. Wyrażam przekonanie, że będzie ona ciekawą lekturą także dla pracowników samorządowych, radnych oraz przedstawicieli organów wykonawczych jednostek samorządowych i innych osób zainteresowanych problematyką samorządową. Przemawiają za tym walory tej książki, na które zwróciłam już uwagę.

Sławomira Kańdula

Katarzyna Perez, *Efektywność funduszy inwestycyjnych. Podejście techniczne i fundamentalne*, Difin, Warszawa 2012, ss. 440.

Recenzowana monografia jest kolejną pracą w dorobku dr Katarzyny Perez poświęconą funduszom inwestycyjnym. Jest to opracowanie, w którym w sposób kompleksowy Autorka opisała techniczne i fundamentalne podejście do oceny efektywności funduszy inwestycyjnych. Książka dotyczy zagadnień bardzo ważnych i aktualnych. Chociaż pierwsze fundusze inwestycyjne pojawiły się na świecie już około dwieście lat temu, to sposób i metody analizy ich funkcjonowania stale ewoluują, w ślad za pojawiającymi się nowymi koncepcjami teoretycznymi, jak i na skutek różnicowania się samych funduszy i ich strategii inwestycyjnych. W Polsce rynek funduszy inwestycyjnych powstał dwadzieścia lat temu i cały czas się rozwija.

Praca dr Katarzyny Perez ma konsekwentnie zarysowaną, w pełni logiczną strukturę. W pierwszej części (rozdział 1 i 2) Autorka przedstawia ewolucję teorii portfela inwestycyjnego oraz ewolucję teorii rynku kapitałowego i ich znaczenie dla oceny efektywności funduszy inwestycyjnych. Ta część pracy tworzy podstawy do analizy funkcjonowania funduszy zarówno od strony technicznej, jak i fundamentalnej. Przegląd teorii znajdujący się w pracy został przygotowany z ogromnym znanstwem światowych dokonań w tym zakresie. Autorka wykazała się dogłębną znajomością rozważań teoretycznych prezentowanych w literaturze przedmiotu (bibliografia zawarta w pracy liczy blisko osiemset pozycji!).

Dwa autorskie wykresy podsumowujące rozwój opisywanych teorii, zamieszczone na końcu pierwszego i drugiego rozdziału (odpowiednio s. 88 i 134) dają czytelnikowi przejrzysty obraz poszczególnych etapów tej ewolucji. Ta część pracy stanowi niezwykle cenne kompendium wiedzy na temat teorii portfela inwestycyjnego, jego dywersyfikacji, racjonalnych zachowań inwestorów i zależności pomiędzy oczekiwaną stopą zwrotu a ryzykiem ponoszonym przez inwestora. Zawiera ona także interesujące rozważania na temat hipotezy rynku efektywnego i przyczyn obserwowanych

² Ustawa z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, t.jedn.: Dz. U. 2010, Nr 80, poz. 526, art. 7 ust. 3.

anomalii rynkowych oraz sposobów ich wyjaśnienia. Warto podkreślić, że w rozdziale 2 Autorka konfrontuje klasyczną teorię inwestycji finansowych z teorią behawioralną.

Dwa kolejne rozdziały, które stanowią wyraźnie drugą część książki, są poświęcone omówieniu metod oceny efektywności funduszy inwestycyjnych przy zastosowaniu zarówno podejścia technicznego, jak i podejścia fundamentalnego. Połączenie tych dwóch podejść w analizie wyników funduszy inwestycyjnych, dotychczas stosowanych oddzielnie w literaturze przedmiotu i praktyce, stanowi istotny, nowatorski aspekt pracy.

W rozdziale 3 Autorka prezentuje klasyczne i nowoczesne miary efektywności funduszy, których konstrukcja umożliwia jednocześnie wykorzystanie informacji o osiąganych stopach zwrotu i ryzyku ponoszonym przez inwestora. Prezentacja poszczególnych mierników efektywności jest uzupełniona krytyczną ich analizą. Autorka przedstawia wady i zalety poszczególnych miar i wskaźników, a także opisuje główne błędy metodologiczne występujące przy interpretacji stóp zwrotu wypracowywanych przez fundusze inwestycyjne: tradycyjne i fundusze hedge. To bardzo wartościowy fragment pracy.

Podejście techniczne w ocenie funduszy na podstawie osiąganych przez nie stóp zwrotu ważonych ryzykiem nie wydaje się wystarczające, aby podjąć decyzję o wyborze funduszu, w który warto inwestować. Konieczne według Autorki jest uzupełnienie analizy o czynniki fundamentalne, którym poświęcony jest rozdział 4. Fundusze inwestycyjne działają bowiem w środowisku, w którym mamy do czynienia z nieefektywnością informacyjną rynku kapitałowego, a uczestnicy rynku kapitałowego nie zawsze zachowują się racjonalnie, jak zakłada się w teorii klasycznej i neoklasycznej, będących podstawą konstrukcji większości mierników efektywności funduszy inwestycyjnych.

Pełna interpretacja osiąganych przez fundusze wyników jest możliwa tylko po uwzględnieniu także elementów fundamentalnych. Na wyniki funduszy inwestycyjnych mają bowiem wpływ cechy charakteryzujące dany fundusz – okres jego funkcjonowania, stosowane style i strategie inwestowania (bezpieczne, umiarkowane czy agresywne), a przede wszystkim – cechy zarządzających funduszami (wykształcenie, doświadczenie, pochodzenie, sposób wynagradzania itp.). Bardzo ważna z punktu widzenia analizy fundamentalnej jest też ocena, czy możliwe jest utrzymanie (persystencja) stóp zwrotu, które fundusze wypracowały w poprzednich okresach. Historyczne stopy zwrotu są bowiem jednym z ważniejszych kryteriów oceny funduszu – nie wiadomo jednak, czy zarządzający są w stanie utrzymać osiągnięty ich poziom w przyszłości. Autorka analizuje te wszystkie czynniki fundamentalne na tle faz cyklu życia funduszu inwestycyjnego.

Ostatnią częścią pracy jest rozdział 5, poświęcony kompleksowej ocenie funduszy inwestycyjnych działających na rynku polskim. Przedmiotem badań empirycznych były wyniki funduszy akcji i funduszy hybrydowych zarejestrowanych w Polsce, które działały w latach 2001-2010. Autorka skonfrontowała z praktyką rozważania zawarte we wcześniejszych rozdziałach na temat teoretycznych podstaw analizy efektywności funduszy inwestycyjnych, wykorzystując podejście techniczne i fundamentalne. Pozwoliło to zamknąć w logiczną, spójną całość zawartość merytoryczną monografii.

Doktor Perez zbadała efektywność polskich funduszy inwestycyjnych według technicznych miar – klasycznych i nowoczesnych – oraz oceniła persystencję osiągniętych przez te fundusze historycznych stóp zwrotu. Dopełnieniem tej analizy była ocena wpływu cech funduszu na jego wyniki, na zachowanie zarządzających funduszami oraz na zachowanie jego uczestników. Bardzo interesującym wnioskiem, jaki wyciągnęła Autorka z badań przeprowadzonych na rynku funduszy inwestycyjnych w Polsce, jest stwierdzenie, że „głównym źródłem dodatnich stóp zwrotu funduszy osiąganych przez ich menedżerów było w badanym okresie szczęście, a nie faktyczne umiejętności doboru instrumentów finansowych do funduszu!” (s. 355). Polski rynek funduszy inwestycyjnych znajduje się wciąż w fazie wzrostu, a menedżerowie i uczestnicy funduszy dopiero zdobywają coraz większe doświadczenie. Udało się stworzyć w Polsce stabilne ramy prawne i instytucjonalne umożliwiające sprawne funkcjonowanie rynku funduszy inwestycyjnych zgodnie ze standardami światowymi, co niewątpliwie będzie sprzyjać dalszemu rozwojowi tego rynku.

Recenzowana monografia Katarzyny Perez reprezentuje bardzo wysoki poziom merytoryczny i warsztatowy. Lektura pracy wskazuje, że prezentowane przez Autorkę zagadnienia są wynikiem jej głębokich przemyśleń, a nie wyłącznie omówieniem poglądów innych autorów – zarówno teoretyków, jak i praktyków. Książka jest napisana z ogromną pasją badawczą. Wszystkie omawiane problemy związane z rozwiązaniami teoretycznymi i stosowanymi miarami efektywności funduszy Autorka opatruje własnym, często krytycznym komentarzem, stosuje także oryginalne autorskie metody prezentacji.

Książka Katarzyny Perez jest pierwszą na polskim rynku wydawniczym publikacją prezentującą w sposób kompleksowy problematykę efektywności funduszy inwestycyjnych. Praca zawiera ponadto wyniki obszernych własnych badań empirycznych Autorki na temat efektywności polskich funduszy. Recenzowana monografia jest z pewnością w pełni oryginalnym i nowatorskim opracowaniem.

Doktor Perez jest niewątpliwie bardzo utalentowanym pracownikiem naukowo-badawczym, o dużej wiedzy i pracowitości, czego dowodzi ogrom przeprowadzonych badań literaturowych i empirycznych, które stały się podstawą do napisania recenzowanej książki. Jej monografia ma charakter interdyscyplinarny: choć jest poświęcona głównie problematyce finansów, to jednak wiele zagadnień nawiązuje bezpośrednio do ekonomii, a także nauk o zarządzaniu. Przy przygotowaniu tej pracy Autorka wykazała się też ogromną erudycją, o czym świadczy choćby fragment poświęcony dywersyfikacji portfela inwestycyjnego. Korzenie dywersyfikacji zmniejszającej ryzyko odnalazła ona nie tylko w osiemnastowiecznych tekstach ekonomicznych Daniela Bernoullego, ale także w dziełach Williama Shakespeare'a, a nawet w księgach biblijnych.

Książka została przygotowana z dużą dbałością o poprawność językową. Mimo że praca jest poświęcona dość skomplikowanej, zaawansowanej merytorycznie i specjalistycznej problematyce, została napisana przystępnym, jasnym językiem, czyta się ją z dużą przyjemnością. Jest to niewątpliwie atut pracy, gdyż z powodzeniem mogą z niej korzystać nie tylko naukowcy – teoretycy i badacze akademicki, lecz także praktycy – osoby zarządzające funduszami i jego uczestnicy. Książka może być także bardzo pomocna studentom kierunków finansowych, ekonomicznych i biznesowych. Może być pożyteczną lekturą dla wszystkich, którzy chcieliby się zapoznać z tą stosunkowo nową w polskich realiach gospodarczych problematyką funkcjonowania funduszy inwestycyjnych, a w szczególności pogłębić wiedzę w zakresie pomiaru ich efektywności. Z pełnym przekonaniem można zatem zachęcać do przeczytania tej wartościowej monografii

Aleksandra Duliniec
almad@sgh.waw.pl

Tomasz Sobczak, *Ekonomiści czytani, ale nie słuchani. Działalność organów doradczych przy Radzie Ministrów w Polsce w latach 1957-2006*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2012, ss. 161.

Transformacja roli państwa polega współcześnie na ograniczeniu jego dotychczasowych prerogatyw, ale nie oznacza to, że jego rola zanika lub staje się mniej istotna. Paradoksalnie funkcje państwa (rządu i samorządów) ulegają raczej wzmocnieniu. Ten pozorny paradoks znika, gdy funkcje te rozdzieli się na operacyjne i systemowe; operacyjne rzeczywiście ulegają ograniczeniu, natomiast zapotrzebowanie na systemowe rośnie. Fakt ten znajduje się u podstaw ponadczasowego (tzn. niewynikającego z koniunktur czy przejściowych mód) zapotrzebowania na myśl ekonomiczną reprezentowaną przez ekonomistów – doradców kolejnych rządów.

Na tym tle można stwierdzić, że problematyka pracy Tomasza Sobczaka jest bez wątpienia aktualna, ważna, a przy tym interesująca zarówno z poznawczego, jak i głównie praktycznego punktu widzenia. Autor próbuje przeanalizować szczegółowo, z różnych punktów widzenia, problematykę funkcjonowania w latach 1957-2006 rządowych organów doradczych.

Pozytywnie i z uznaniem należy ocenić zdefiniowane we wprowadzeniu motywy wyboru obszaru badawczego, główne założenia pracy, stadia procedury badawczej oraz cel pracy (s. 13). Jest nim przedstawienie działalności czterech rad, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów prawno-organizacyjnych, kalendarium ich posiedzeń, składu osobowego oraz dorobku publikacyjnego. Autor przyjął za myśl przewodnią stwierdzenie, że rady ekonomiczne funkcjonujące w Polsce w analizowanych latach odgrywały rolę fasadowe w zakresie wpływania na kształt polityki społeczno-gospodarczej ekip rządowych. Sformułował też trzy interesujące hipotezy pomocnicze:

1) Skuteczność wpływania rad na ostateczny kształt polityki społeczno-gospodarczej poszczególnych rządów jest tym mniejsza, im wyższy jest poziom zróżnicowania poglądów członków tych organów.

2) Wielkość rad i poziom zróżnicowania poglądów ich członków decyduje o eksperckim lub akademickim ich charakterze – im większa i bardziej zróżnicowana światopoglądowo rada, tym bardziej przybiera ona charakter ciała akademickiego.

3) Akademickość rady pozytywnie wpływa na jakość i wielkość dorobku intelektualnego.

Dobrze to świadczy o dojrzałości, wyobraźni, a także ambicji Autora. Pochwalić też należy i to, że podjął się pracy wymagającej benedyktyńskiej wręcz cierpliwości i nadwyzwyczajnego wysiłku.

Realizacji celu podporządkowana jest konstrukcja pracy. Składa się na nią interesująca *Przedmowa* autorstwa prof. Tadeusza Kowalika, *Wprowadzenie* i pięć rozdziałów (*Rada Ekonomiczna 1957-1961, Konsultacyjna Rada Gospodarcza 1982-1989, Rada Ekonomiczna 1989-1991, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej 1994-2006, Refleksje ekonomistów na temat ich działalności doradczej*) oraz *Podsumowanie*. Rezygnując w tym miejscu ze szczegółowego opisu treści wszystkich rozdziałów recenzowanej pracy, pragnę odnotować, że jej struktura jest spójna, logiczna, zgodna z regułami metodologicznymi i metodycznymi przyjętymi w naukach ekonomicznych. Autor łączy rozważania teoretyczne z analizą empiryczną, wywody o charakterze akademickim i metodycznym ze spostrzeżeniami o wymiarze praktycznym. Praca poprawnie łączy w sobie elementy opisu i diagnozy (lub też w innym ujęciu: opisu i objaśniania), nie unika też sformułowań o znaczeniu normatywnym i stosowanym. Autor nie unika też – głównie we *Wprowadzeniu*, rozdziale piątym i *Podsumowaniu* – pytań: jak być powinno?, jak prawdopodobnie będzie?, co zrobić, aby było tak, jak być powinno?

Fundamentalną cechą i zaletą recenzowanej pracy – opublikowanej pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie – jest to, że mieści się ona w nurcie studiów porównawczych, które z definicji są atrakcyjne z poznawczego punktu widzenia, ale też odznaczają się ponadprzeciętnym stopniem trudności. Autor podjął się ambitnego wyzwania, chcąc dokonać pionierskiej w Polsce próby porównania działalności czterech rad funkcjonujących na przestrzeni prawie półwiecza przy kolejnych polskich rządach (kiedyś PRL, od przełomu 1989/1990 – III RP). Można przyjąć, że Autor jest do realizacji tego zadania badawczego niejako z definicji dobrze przygotowany, jest bowiem ekonomistą młodszego pokolenia, dysponującym rzetelną wiedzą i warsztatem z dziedziny najnowszej historii gospodarczej. Dodać należy, że podjął się badań nie nad tak zwanym tematem bezpiecznym i niekontrowersyjnym, lecz wręcz przeciwnie – będącym w centrum dyskusji i sporów, zwłaszcza w czasach tak zwanego globalnego kryzysu bankowo-finansowego, erozji zaufania do ekonomii i ekonomistów (z doradcami i ekspertami włącznie) oraz do tradycyjnych paradygmatów.

Autor po raz kolejny (recenzentowi znane są niektóre wcześniejsze prace dr. Tomasza Sobczaka, z monografią *Instytucjonalizacja nauk ekonomicznych w Polsce międzywojennej* na czele) udowodnił, że jest rzetelnym, dociekliwym badaczem młodszego pokolenia, dbającym o poziom swojej pracy. Cała praca jest dobrze zakotwiczona w dotychczasowym piśmiennictwie dotyczącym analizowanej problematyki (bibliografia obejmuje ponad 100 pozycji w języku polskim, ponadto akty prawne i materiały archiwalne). Autor wykazał się samodzielnością sądów, prezentując własne ujęcia i podejście. Jest to tym bardziej godne podkreślenia i pozytywnej oceny, że recenzowana praca ma charakter pracy interdyscyplinarnej. Z powodzeniem też wykorzystuje i inteligentnie kojarzy wiedzę głównie z takich dziedzin, jak: ekonomia, polityka społeczno-gospodarcza czy historia gospodarcza.

Ostatni fragment pracy (*Podsumowanie*, s. 125-133) ma charakter syntezy. Lektura tego fragmentu pracy dowodzi suwerenności intelektualnej Autora oraz Jego dążenia do zachowania akademickiej bezstronności.

Temat podjęty w pracy wydaje się frapujący i przyszłościowy¹. Zaakcentować należy, że w obrębie polityki społeczno-gospodarczej decyzje zapadają nie tylko (a niekiedy nawet nie przede wszystkim) na podstawie racjonalnych przesłanek prakseologicznych i ekonomicznych, lecz także niekiedy nie najbardziej racjonalnych przesłanek politycznych, czy wręcz partyjnych; w rzeczywistym procesie podejmowania decyzji wiele postanowień ma charakter irracjonalny, ze wszystkimi tego konsekwencjami dla całej gospodarki i wielu jej podmiotów.

Na tle lektury stwierdzić można z przekonaniem, że recenzowana praca stanowi udaną próbę opisu i analizy istotnego problemu naukowego, dowodzi też, że Autor dysponuje profesjonalną wiedzą

¹ Warto zwrócić uwagę na interesującą propozycję stworzenia Państwowego Centrum Strategii Gospodarczej (A. Wojtyna, *Gospodarka bez wojny polsko-polskiej*, „Rzeczpospolita” z 21 maja 2012 r., s. B11).

z zakresu nauk ekonomicznych (także z zakresu historii gospodarczej), stosownym warsztatem naukowym i erudycją.

Praca ta jest kolejnym potwierdzeniem obiegowego stwierdzenia, że „ekonomia (i polityka społeczno-gospodarcza) jest współcześnie najważniejsza, najciekawsza i najtrudniejsza”. Dramaturgia relacji między politykami a doradcami (na ogół teoretykami ekonomii), ukazana w recenzowanej pracy, nie jest fenomenem charakterystycznym jedynie dla Polski. Świat finansów – złożony z bankowości, finansów korporacji, rynków papierów wartościowych, funduszy inwestycyjnych, zorganizowanego kierownictwa i doradztwa finansowego – mianem jednej z dziedzin „niewinnego oszustwa” określił zmarły kilka lat temu J. K. Galbraith². Jego zdaniem przyszłych wyników ekonomicznych gospodarki, przejścia od dobrych czasów do recesji czy depresji i na odwrót, nie da się przepowiedzieć. Istnieją bardziej niż bogate prognozy, lecz nie ma żadnej solidnej wiedzy. Łączny wynik nieznanych nie może być znany. Niemniej w świecie gospodarki, a szczególnie finansów, przewidywanie nieznanego i niepoznawalnego jest zajęciem pielęgowanym, a często dobrze wynagradzanym, może być także podstawą opłacalnej kariery. Stąd się biorą – zdaniem J. K. Galbraitha – rzekomo kompetentne osądy. Świat finansów utrzymuje wielką, aktywną, dobrze wynagradzaną wspólnotę opartą na nieuchronnej, choć na pozór wyrafinowanej ignorancji. Prognozą ekspertów niełatwo zaprzeczyć: bogaty arsenał ilustracji, wykresów, równań i pewność siebie potwierdzać mają głębię wiedzy co do przyszłości. Spostrzeżenia Galbraitha uczą pokory i skromności, wynika też z nich, że nikt nie ma monopolu na mądrość i ostateczne, ponadczasowe prawdy. Oznacza to również opowiedzenie się za postulatem odrzucenia w nauce ekonomii fundamentalizmu, ortodoksji, dogmatyzmu i doktrynerstwa.

Publikację Tomasza Sobczaka – odznaczającą się dojrzałością i dobrym poziomem – można z pełnym przekonaniem zarekomendować czytelnikom związanym z polskimi uczelniami i wydziałami ekonomicznymi – pracownikom nauki, doktorantom, studentom, a także praktykom, w tym między innymi politykom i reprezentantom mass mediów.

Stanisław Flejterski
stanislaw.flejterski@wzieu.pl

² J. K. Galbraith, *Gospodarka niewinnego oszustwa. Prawda naszych czasów*, MT Biznes, Warszawa 2005, s. 55-59. W podobnym nurcie – próby odkrycia „drugiego dna” – mieści się również tzw. freakonomia, czyli ekonomia dla ludzi myślących nieco tylko inaczej (zob. S. D. Levitt, S. J. Dubner, *Freakonomia. Świat od podszełki*, Gliwice 2006).

Copyright of Journal of Law, Economics and Sociology is the property of Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University in Poznan and its content may not be copied or emailed to multiple sites or posted to a listserv without the copyright holder's express written permission. However, users may print, download, or email articles for individual use.

Właścicielem praw autorskich do „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” jest Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zawartość czasopisma nie może być kopiowana, przesyłana do innych stron internetowych bądź zamieszczana na blogach bez pisemnej zgody wydawcy. Niemniej artykuły można drukować, kopiować lub przysyłać w formie elektronicznej na własny użytek.